

Kalejdoskop 10/20 [CO W NUMERZE?]

Maciejewski o „Co przyniesie dzień”, Syska o tym, że kończy się era kin, Kasiński o komiksowych nagrodach w łódzko-koluszkowskim aspekcie, lockdownowo-hobbystyczna rozmowa z Markiem Nędzą - 10 lat po tym, jak otrzymał nagrodę naszego pisma na Festiwalu Szkół Teatralnych. Odwiedzamy też „Ignorantkę”, by dowiedzieć się więcej o społecznościowym radiu. Gościnnie wolnościowa grafika, której autorką jest pochodząca z Brześcia Viktoryia Turanskaya, studentka ASP. A do tego blok tekstów o animacji poklatkowej i Animarkt Stop Motion Forum 2020, pięć stron o Sounedit 2020, który przywołuje w programie tradycje legendarnego Rockowiska, prezentacja instalacji (?), kompozycji (?) „Most. Porcelanowa biblioteka” Andrzeja M. Bartczaka, która powstała przy ŁDK w Pasażu Kultury Województwa Łódzkiego.

- - -

Artyści mają władzę [WSTĘPNIAK]

Łukasz KACZYŃSKI

„Cztery rozmowy z nowymi rektorami, które stanowią kościół tego numeru, będą niebawem punktem odniesienia dla kierunków, w jakim pójdą czołowe łódzkie uczelnie - jako twórcy życia artystycznego, kulturalnego, oczywiście także intelektualnego miasta Ł. Bo, pełniąc swe podstawowe role, stały się one - za sprawą inwestycji w infrastrukturę i decyzji organizacyjnych - odpowiedzialne za znaczącą część oferty kulturalnej miasta i są obecne w jego przestrzeni jak nigdy przedtem. Nie tej jednak oferty, która generowana jest zgodnie z logiką marketingowych recept i nie do końca jasnych celów opakowanych w różne „strategiczne” dokumenty i „flagowe” projekty. Tej natomiast, która bezpośrednio wynika z praktyki artystycznej studentów i pedagogów, z cyklicznego procesu wzrastania, którego są częścią”.

- -

Elegancka piosenka o szczęściu {FELIETON}

Andrzej PONIEDZIELSKI

Trudno. Ale to jedyne, co mam o Październiku.

Patrzę sobie...? - myślę sobie
O! - zdziwiony takim swoim dziś obliczem
Myślę sobie - skoro ja już sobie myślę
To ja zrobię coś dla siebie
sobie zrobię
Żeby tak nie październiczyć
I na przekór otumanom (ang. autumn) mgieł jesiennych
I wbrew temu, tu całemu liściatemu przedsięwzięciu
myślę sobie - to napiszę ja piosenkę
I napiszę ja piosenkę
O? - O szczęściu [...]

- - - -

TEMAT NUMERU: Akademicka Łódź?

„Zmontuję to inaczej”

Zadaniem montażysty jest proponowanie takiej struktury filmu, która będzie syntezą idei wnoszonych przez współtwórców. Dlatego jako rektor nie przychodzę z gotową koncepcją. Mam pomysły, ale żadnego z nich nie formułuję, nawet dla siebie, w sposób ostateczny. Moja rola to wejście w dialog – mówi Milenia FIEDLER, nowa rektor Szkoły Filmowej w Łodzi. Rozmawia Bogdan SOBIESZEK.

„W moim odczuciu zaufanie, którym obdarzyła mnie społeczność szkolna, oraz wybór Bronki Nowickiej i Anny Zarychty nie wynikały z tego, że jesteśmy kobietami. W czasie namysłu wyborczego kierowano się oceną naszych propozycji, naszymi kompetencjami, cechami osobowości. Jednocześnie uważam, że taki wybór to ważny sygnał. Branża filmowa wolno otwiera się na obecność kobiet. Oczywiście dzisiejsza sytuacja diametralnie różni się od tej, która była choćby piętnaście lat temu. Ale to wciąż nie jest adekwatne do tego, jak wygląda świat i jak myślą ludzie. Nie ma powodu, by twierdzić, że kobiety są mniej lub bardziej niż mężczyźni predysponowane do uprawiania sztuki filmowej.”

--

„Cenię kontakt z rzeczywistością”

Po latach zawirowań spowodowanych rosnącymi wymogami wobec uczelni nie potrzebujemy nowych wyzwań, tylko chwili oddechu – mówi dr Przemysław WACHOWSKI, nowy rektor Akademii Sztuk Pięknych im. Strzebińskiego w Łodzi. Rozmawia Aleksandra TALAGA-NOWACKA.

„Obecność akademii w mieście powinna być zaznaczana, ale to nie wyklucza skupienia na nauczaniu. W Łodzi od pewnego czasu następuje integracja środowisk – i takie integrujące działania są nadal potrzebne. W popularnej niegdyś piosence o Łodzi są słowa: „Sam nie wiesz, kiedy Łódź / wrzuciła cię w swą sieć / chcesz iść, Łódź woła: wróć / tu pracuj i tu siedź”. Nam wszystkim chodzi o to, żebyśmy tu pracowali i tu siedzieli. Trzeba pomyśleć, jak zrobić, żeby to było możliwe. Zauważyłem, że Łódź rozczula wiele osób z zewnątrz. Stosunek łodzian do Łodzi jest dziwny: kochamy ją i jej nie cierpimy, a osoby z zewnątrz często chętnie by tu zostały. Mój brat, który zjeździł cały świat, uważa, że Łódź jest jednym z najpiękniejszych miast – tutaj ma poczucie, że jest w szczególnym miejscu”

--

„Odwołania do tradycji dają siłę”

Określając, co jest dla nas charakterystyczne, spoglądamy w stronę patronów. Naszą silną stroną jest kameralistyka, dla której zasłużył się Kiejstut Bacewicz, a także muzyka współczesna, której patronuje Grażyna Bacewicz. Wyróżnikiem uczelni stały się również profesjonalnie przygotowywane spektakle operowe – mówi Elżbieta ALEKSANDROWICZ, nowa rektor Akademii Muzycznej w Łodzi. Rozmawia Magdalena SASIN.

„Z jednej strony realizujemy wizję uczelni opartą na obserwacji kierunków edukacyjnych w Europie i na świecie. Z drugiej strony analizujemy rynek pracy, docierają do nas sugestie i uwagi od absolwentów i pedagogów, którzy pracują równocześnie w innych instytucjach. W profilu edukacyjnym muzycznych uczelni europejskich można wyróżnić cztery struktury: teoretyczną, wykonawczą w zakresie muzyki poważnej – do tej pory ona dominowała w Łodzi, sceniczną – czyli operę, musical i taniec oraz realizację dźwięku i produkcję muzyczną. Wszystkie te pionierzy realizujemy. Prowadzimy też kierunki terapeutyczne: muzykoterapię – w tym roku uruchomiliśmy studia stacjonarne, cieszące się dużym zainteresowaniem, rytmikę, ze studiami drugiego stopnia wyprofilowanymi terapeutycznie, głównie z myślą o nauczycielach, somatykę w tańcu i terapii dla osób zainteresowanych ruchem w działaniach terapeutycznych”.

--

„Dyskusja, wolność, dążenie do prawdy”

Przygotowując program wyborczy, zaczęłam postrzegać program von Humboldta jako ówczesną odmianę współczesnego mentoringu, relacji mistrz-uczeń, która oznacza jedną płaszczyznę rozmowy, dyskusji. A tą płaszczyzną jest nauka – mówi prof. Elżbieta ŻADZIŃSKA, nowa rektor Uniwersytetu Łódzkiego. Rozmawia Łukasz KACZYŃSKI.

„Klasyczny uniwersytet to szerokie spektrum kształcenia, jedność w różnorodności: jesteśmy jedną uczelnią i możemy czerpać ze swoich doświadczeń, swojej wiedzy, na to stawiamy. Przygotowując program wyborczy, zaczęłam postrzegać program von Humboldta jako ówczesną odmianę współczesnego mentoringu, relacji mistrz-uczeń, która oznacza jedną płaszczyznę rozmowy, dyskusji i tą płaszczyzną jest nauka. Kształcą zaś te osoby, które coś badają, które wchodzą w dyskusję z młodymi ludźmi. Odzwierciedleniem tej wizji są szkoły doktorskie, które chcemy uelastyczyć, wprowadzić interdyscyplinarność, otworzyć na nią studentów (mamy cztery, a myślimy o kolejnej, humanistyczno-społecznej, prowadzonej z naszymi partnerami zagranicznymi)”.

--

Soundedit 2020: Eno / Waglewski / Anawa / Bończyk / Krzywański

Hasło przewodnie tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Producentów Muzycznych „Soundedit 2020” to „Rockowisko-Pamiętacie?” – przywołuje legendarny łódzki festiwal z lat 80. Mimo wielu prób nie udało się nigdy zorganizować go w nowej rzeczywistości. „Soundedit 2020” powraca do jego idei, zapraszając muzyków, którzy byli z nim związani. Gwiazdami tej edycji będą m.in. Marc Almond i Roger Eno – pierwszy raz w Polsce.

„Istnieje szansa – choć wcale nie cieszy mnie to, co powiem – że będziemy jedyną imprezą branżową, która odbędzie się w tym roku w miarę zgodnie z pierwotnymi założeniami. Jeśli chodzi o sytuację, która nas otacza to nie chcę tu używać żadnych dużych słów. Kiedyś przeczytałem bardzo mądre zdanie Yoko Ono, żeby nie wymawiać głośno nazwiska tego człowieka, który zabił Johna. Postępuję wedle tej zasady w różnych sytuacjach, także gdy np. prowadzę program w radiu nie używam słowa na „p” ani „e”. Wydaje mi się, że skala sytuacji wyszła już dawno poza zdrowy rozsądek” – mówi Maciej Werk, szef i organizator festiwalu

--

Obłoki śmierci [PRZED PREMIERĄ]

Anna SZUMACHER

W cieniu historii, jaka wydarzyła się w Bolimowie, mieszkańcy żyją już ponad sto lat. W bitwie pomiędzy wojskami niemieckimi i rosyjskimi pierwszy raz przeprowadzono tu atak bronią chemiczną. Przypomina o tym fabularyzowany dokument Ireneusza Skruczaja „Obłoki śmierci – Bolimów 1915”, którego produkcję wsparła społeczna zbiórka pieniędzy. Do kin film ma trafić w październiku.

--

Lasko-wiedźma [FELIETON]

Łukasz MACIEJEWSKI

„Co przyniesie jutro”. Głupi tytuł. Oryginalny brzmiał lepiej – „Hope gap”. Nie miał szczęścia ten film. Przypuszczalnie miałyby więcej, gdyby wszedł na ekrany. Zawsze już będzie wspomniany, o ile

w ogóle będzie, jako film pandemiczny, którego premiera odbyła się w sieci, czyli jakby w ogóle jej nie było. Niewiele się po nim spodziewałem, na niewiele liczyłem, trudno też powiedzieć, żebym obcując z tym filmem przeżył coś więcej niż poczucie satysfakcji, towarzyszące mi zawsze w obcowaniu z tymi małymi obyczajowymi filmami, z reguły trafiającymi od razu na DVD, o których szybko zapominamy. O „Co przyniesie jutro” przypuszczalnie również zapomnę, tytułowe „jutro” niewiele przyniesie. Różnica polega jednak na tym, że pamiętam ten film dzisiaj. I że „dzisiaj” chcę o nim napisać.

--

Deszcz nagród [KOMIKS]

Piotr KASIŃSKI

Bardzo potrzebnym, branżowym wyróżnieniem jest przyznawana na toruńskim festiwalu „DwuTakt” Nagroda im. Dra Tomasza Marciniaka - przedwcześnie zmarłego znakomitego badacza komiksu. Kapituła nagradza najlepsze teksty naukowe dotyczące sztuki komiksu, a w czterech dotychczasowych edycjach aż dwa razy pamiątkowy medal trafił do recenzenta i badacza historii obrazkowych Pawła Ciołkiewicza z Kuluszek.

--

W kolejnym odcinku... [FELIETON]

Rafał SYSKA

Od dawna mam przekonanie, że idea dostępu jest głównym kryterium rozwoju kina (i platform streamingowych, i VOD jako jego następstw). Widz zawsze pragnął (a przynajmniej tak twierdził) uzyskać nieograniczony dostęp do wszystkich treści, wszędzie i najlepiej darmo. Kino w tym sensie było bastionem opresji: ze strony producenta, dystrybutora, kiniarza, krytyka. Owszem, w zamian dawało to, czego telewizor dać nie mógł: rytuał wyjścia z domu, techniczną doskonałość, spektakl, towarzyskie atrakcje. Było eventem skonfrontowanym z prywatnością i bezpieczeństwem domowej telewizji, ale wraz z pojawieniem się streamingu nieodwołalnie karleje.

ANIMARKT Stop Motion Forum [DODATEK SPECJALNY]

Akuszerki z Momakina {ROZMOWA}

Mam wrażenie, że dzięki naszym działaniom produkuje się u nas więcej filmów animowanych, więcej międzynarodowych projektów realizowanych jest z uczestnictwem Polaków czy w koprodukcji z Polską. Branża stop motion nabiera rozmachu - mówi Paulina ZACHAREK, jedna z organizatorek Animarkt Stop Motion Forum. Rozmawia Bogdan SOBIESZEK.

--

Tygiel animacji poklatkowej

Jubileuszowy Animarkt odbędzie się całkowicie online. Forma wymuszona pandemią nie zmienia jednak skali wydarzenia. Jego sekcja Business to między innymi rekrutacja do pracy w amerykańskim studiu Laika, networking między Chile i Argentyną a Europą, rozbudowane konsultacje i konferencje. W ramach sekcji Masters uczestnicy wezmą udział w prowadzonym przez Andiego Genta warsztacie budowania lalek animacyjnych czy w warsztacie animowania postaci, prowadzonym przez Tobiasa Fouracre - obaj znani są choćby z pracy przy animacjach Wesa Andersona. Nie zabraknie też warsztatów operatorskich. Ze względu na wysoki poziom zgłoszeń wyjątkowo zapowiadają się pitchingi, czyli prezentacje projektów filmowych na bardzo wczesnym

etapie ich realizacji.

--

Ślady tkaniny i włochata faktura

Piotr Knabe profesjonalnie zajmuje się tworzeniem lalek od kilkunastu lat, wykonuje też rekwizyty, charakteryzuje maski i pracuje w technologii druku 3D. Zainteresowania przejął od ojca, który zabierał go do studia Se-ma-for. Dziś Piotr realizuje projekty międzynarodowe, konstruując również postaci własnego autorstwa. Zaczyna wtedy od szkiców, rzeźb lub projektów 3D, niezbędne jest też określenie charakterystyki postaci, która wizualnie przypisywana jest kształtom trzech figur geometrycznych. – Owale, kwadraty i trójkąty są nacechowane emocjami. U pozytywnego bohatera dominują zwykle łagodne, okrągłe kształty, odczytywane jako przyjazne. Kwadraty pojawiają się u postaci stabilnej, przyziemnej, a zły charakter fizycznością przywodzi na myśl trójkąty – dynamiczne linie, ostre zakończenia, dzięki temu widz wyczuwa niebezpieczeństwo.

--

MOST. Porcelanowa biblioteka [PREZENTACJA]

Porcelana łączy trwałość kamienia z delikatnością – mówi prof. Andrzej M. Bartczak, którego kompozycja zostanie otwarta w Pasażu Kultury Województwa Łódzkiego, utworzonym przy Łódzkim Domu Kultury. „Most” jest największą łódzką realizacją „Porcelanowej biblioteki”. Otwarcie 6 X.

--

Akt radości, powód do trwania [ROZMOWA]

Porcelana jest dla mnie istotna. „Porcelanową bibliotekę” realizuję od 2002 roku w ważnej dla polskiej kultury materialnej fabryce w Chodzieży (a właściwie realizowałem). Dzięki uprzejmości kierownictwa fabryki przez wiele lat mogłem tam pracować. „Porcelanowa biblioteka” jest eklektyczna – tam występują przeróżne motywy, prace seryjne. Ja w ogóle pracuję seriami, cyklami. Tryb produkcji, wypalania porcelany dodatkowo wymuszał działania seryjne. Porcelana jako materia ma szlachetny charakter, jest zmitologizowana w naszej tradycji. W czasie wojny zakopywano porcelanę w ziemi, żeby przetrwała – mówi prof. Andrzej M. BARTCZAK. Rozmawia Piotr GROBLIŃSKI.

--

Wydużyć terazniejszość [ROZMOWA MIESIĄCA]

W „Dzieciach widzących duchy” opowiadam moją historię z dzieciństwa – każdy z aktorów tak robi, czym przypominamy, z jakich środowisk i tradycji się wyłoniliśmy. Miałem wewnętrzny blok, uznałem, że nie wejść do tego emocjonalnie, zrobię to zawodowo. Na którymś przedstawieniu jednak pękłem i po prostu się rozpłakałem, nie mogąc wypowiedzieć słowa, targały mną silne emocje. Zszedłem ze sceny i zastanawiałem się, co się stało – mówi Marek NĘDZA, aktor Teatru im. Jaracza w Łodzi. Rozmawia Łukasz KACZYŃSKI.

„Bodaj 10 marca grałem ostatnie przedstawienie. Na początku nawet się ucieszyłem – wreszcie będę mógł odpocząć, wyjechać do domku na wsi. Nie martwiłem się, że przepadają mi przedstawienia, role, propozycje. Intensywny czas zawodowy również poza teatrem (mam na myśli role Romana Dmowskiego w serialu Jarosława Marszewskiego „Młody Piłsudski” i ojca zakonnego w „Dniu gniewu” w Teatrze TV w reż. Jacka Ragnis-Królikiewicza) powoduje, że człowiek traci dystans, tkwi w wirze pracy. Gdy siły twórcze tworzą jednolitą masę, trudno rozróżnić charakter postaci,

nabrać świeżości. Kiedy już trochę zwolniłem i złapałem oddech, poczułem, że mogę wejść na scenę i zaproponować coś, co ma jakość. Wtedy lockdown zaczął być uciążliwy. Zaczęło mi brakować grania. Gdy nasz Teatr im. Jaracza po odwołaniu dyrektora właściwie stanął w miejscu, wydarzyła się szczęśliwa historia. Jesteśmy z Bogusiem Semotiukiem opiekunami IV roku aktorstwa w Szkole Filmowej w Łodzi i powstał pomysł, by Wojciech Kościelniak zrobił dyplom ze studentami - oni świetnie śpiewają, są muzycyjni. Wojtek zadzwonił do mnie w sprawie terminu studenckiej premiery, a rozmowa zeszała na casting do „Pretty Woman. Musical” w Teatrze Variété. Pojechałem na przesłuchanie, aby wyrazić chęć udziału w przedstawieniu...”.

--

Czujność na człowieka [EDUKULTURA]

Paulina ILSKA

Od lat poruszam się w obszarze edukacji kulturalnej czy też kulturowej, bo to określenie jest pełniejsze, poszerzające. Najwcześniejszym moim doświadczeniem były działania, które przed otwarciem Teatru Szwalnia realizowaliśmy z przyjaciółmi w kaszubskich wioskach. Kaszuby to przykład żywej kultury - z odrębnym językiem i tradycją. Ta odrębność i bogactwo kulturowe były dla nas i uczestników (dzieci i młodzieży) inspiracją. Pod szyldem Letniej Akademii Artystycznej prowadziliśmy w ciągu kilku lat warsztaty i spotkania integracyjne (spektakle, koncerty, spotkania przy ognisku) dla społeczności lokalnej. Stopniowo zachodził proces poznawania, doświadczania, współdziałania. Wtym sensie edukacja kulturowa staje się podstawą dialogu. Idąc dalej: dialogu między mniejszościami etnicznymi, kulturami, narodami, a kultura - dyskursem łączącym pomimo różnic, a raczej dzięki nim - mówi Ewa Łukasiewicz, absolwentka Szkoły Filmowej w Łodzi, współzałożycielka Stowarzyszenia Targowa 62 i współtwórczyni Teatru Szwalnia.

--

Przez kościół do piekła [RECENZJA]

Premierę przeniesiono do Kościoła Środowisk Twórczych, co wniosło dodatkową treść. Wchodzących do kościoła wita napis: „Lasciate ogni speranza, voi ch'entrate” („Wchodząc, porzućcie wszelkie swe nadzieje”). To niezwykła ironia. Przez drzwi kościoła wejść do piekła - bo czy i to nigdy się nie zdarza? I niekoniecznie trzeba tu myśleć o grzechach duchownych - może chodzić o duchowe rozterki, zagubienie. Doświadczał ich sam Dante, wędrując po zaświatach w poszukiwaniu sensu istnienia człowieka na ziemi - o premierze „Piekła / Inferna” w reż. Ewy Wycichowskiej w Teatrze Logos pisze Magdalena SASIN.

--

Sztuka codzienności [RECENZJA]

Wojciech Stefanik próbował odlecieć, machając rękami, ale nie udało mu się oderwać od ziemi. Czyli sztuka musi pozostać blisko życia - jest nim i nie może być ponad? „Co to jest za teatr, kurwa!” - wrzeszczy Anna Kalwajtys. W opisie performansu czytamy, że te słowa (i inne, które tu padają) w galerii brzmią jak manifest artystyczny, a na ulicy stają się chuligańskim wybrykiem - są sprzeciwem wobec „spektaklu” udawania, wobec życia w iluzji. Ale w kontekście pozostałych prac na wystawie można je też rozumieć jako samokrytykę: po co te wszystkie teatryki z artystą w roli głównej, skoro teatrem/sztuką jest sama rzeczywistość?... - o „Interakcjach” w Ośrodku Działań Artystycznych w Piotrkowie Trybunalskim pisze Aleksandra TALAGA-NOWACKA.

--

Raz, dwa, trzy, kamera patrzy [RECENZJA]

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Niech nie zmyli nikogo początek tytułu wystawy w Muzeum Sztuki – „Galeria Wymiany. Organica (zapisy mechaniczno-biologiczne), 1958–2020”. To nie jest prezentacja poświęcona owej galerii, ale jej twórcy. Tytuł należy rozumieć metaforycznie – cała twórczość Robakowskiego to taka galeria wymiany energii.

[MIASTO/zmysł]

Od „Ignorantki” po społecznościowe radio [ROZMOWA]

Nie chcemy zmienić Ignorantki w hipsterską kawiarnię. Zależy nam, żeby zachować charakter miejsca i żeby lokalni bywalcy dobrze się tam czuli. Ale chciałabym też, żeby ludzie przestali bać się przychodzić na Legionów – mówi Justyna BANASZCZYK [FOQL], artystka działająca w obrębie eksperymentalnej muzyki elektronicznej i okołotanecznej, twórczyni słuchowisk, muzyki filmowej i muzyki do gier, która od niedawna współprowadzi w Łodzi bar Ignorantka. Rozmawia Eliza GAUST.

--

"Moja babcia pochodzi z Chorzowa!" [FELIETON]

Maciej ROBERT

Śląsk, ze Śląskiem i o Śląsku. W ostatnim czasie Śląsk jest na tapecie. Górny Śląsk. I nie chodzi wcale o politykę, dążenia autonomiczne, kwestie tożsamościowe czy pytania o przyszłość polskiego węgla i górników – chodzi o literaturę. W ciągu ledwie kilku tygodni do księgarni trafiły trzy ważne pozycje na temat Górnego Śląska – jedna eseistyczna, w porządku kulturowo-historycznym przedstawiająca śląską przeszłość i teraźniejszość („Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku” Zbigniewa Rokity) oraz dwie powieściowe: „Od jednego Lucypera” Anny Dziewit-Meller i „Pokora” Szczepana Twardocha. Te dwie powieści warto czytać jedna po drugiej (albo, jeśli ktoś lubi, naprzemiennie), bo dostajemy w nich dwie odmienne narracje i dwie odmienne wizje Śląska – kobiecą i męską – które warto ze sobą zderzyć, a jeszcze lepiej połączyć w jeden spójny obraz.

**

KALENDARIUM wydarzeń w październiku - w Łodzi i województwie łódzkim.

Jak kupić "Kalejdoskop"?

Numer 10/20 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3). A także w prenumeracie:

- Redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best Of.. Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)